

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 42.

Nowe, sobota 17-go października 1936 r.

Rok XIII.

Miejscowe rolnictwo na F. O. N.

Rolnicy-właściciele osad z parcelacji majątków Bochlin i Kozielce, świadomi wielkiego celu obrony narodowej, powzięli jednomyślną uchwałę opodatkowania się na F. O. N. w wysokości 2 kg. żyta z ha, składając na ten cel 162,54 zł na ręce prezesa miejscowego kółka rolniczego p. Wojtaszewskiego.

Rolników tych w dniu 10. V. br. nawiedziła nawałnica, wyrządzając im dotkliwie szkody.

Ta jednomyślna uchwała tym bardziej świadczy o wielkim patriotyzmie i wyrobieniu społecznym.

Zwrot składek emerytalnych z powodu zamążpójścia.

W jednym z ostatnich zarządzeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał do wiadomości ubezpieczalniom społecznym zasady, na jakich mogą być zwrócone składki, wpłacone na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, w wypadku zamążpójścia pracownicy; zwrotowi podlega 50 proc. uiszczonych składek.

Niezbędnym warunkiem dla uzyskania zwrotu składek jest posiadanie przez pracownicę w chwili opuszczenia zajęcia i ustania obowiązkowego ubezpieczenia przynajmniej 60 miesięcy składkowych. Jeśli osoba, zgłaszająca roszczenie o zwrot składek, wyszła za mąż przed opuszczeniem zatrudnienia, nie jest konieczne posiadanie 60 miesięcy składkowych już w chwili wyjścia za mąż.

Roszczenie o zwrot składek może być zgłoszone nie wcześniej niż po upływie sześciu miesięcy a nie później niż w ciągu 18 miesięcy pozostawania bez zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia.

Miesiące warunkowo zaliczonych do ubezpieczenia (które w chwili załatwiania roszczeń nie stały się jeszcze miesiącami składkowymi skutkiem niewpłacenia składek) nie zalicza się do wymaganego minimalnego okresu 60 miesięcy.

Jak zabiegać o świadczenia z powodu braku pracy.

Wobec tego, że bezrobotni pracownicy umysłowi nie orientują się należycie w formalnościach, związanych z uzyskaniem świadczeń z tytułu braku pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, co następuje:

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy, który pragnie ubiegać się o świadczenia w Z. U. S., zaopatrzyć się musi w zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia (formularz Nr. 7) i w miarę możliwości natychmiast zarejestrować się we właściwej instytucji rejestrującej (wojewódzkie biuro Funduszu Pracy lub jego ekspozytura), która wyda legitymację poszukującego pracy. W miejscowościach, w których nie ma wojewódzkiego biura F. P. lub jego ekspozytury, instytucją rejestrującą jest ubezpieczalnia społeczna, tam zaś, gdzie nie ma ubezpieczalni najbliższy urząd gminny. Do instytucji rejestrującej pozostający bez pracy zgłaszać się powinien we wskazanych terminach (zasadniczo w połowie i w końcu każdego miesiąca) w celu stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy, a to pod rygorem utraty prawa do świadczeń.

Następnie zgłosić należy do ubezpieczalni społecznej roszczenie, t. j. podanie adresowane do Z. U. S. na odpowiednim druku. Do podania załączyć należy: zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia, zaświadczenie o stanie rodzinnym oraz ew. inne potrzebne dla stwierdzenia wysokości zasiłków dokumenty np. zaświadczenia szkolne dzieci i t. d. Zaświadczenia o stanie rodzinnym wydawane są bezpłatnie: 1. w gminach wiejskich przez urząd gminny, 2. w gminach miejskich przez biuro meldunkowe lub właściciela domu, przy czym w tym wypadku podpis właściciela domu wzgl. administratora musi być poświadczony przez władzę policyjną. Zaświadczenie o stanie rodzinnym nie obowiązuje osób, nie mających członków rodziny na utrzymaniu.

Przy zgłaszaniu roszczenia należy mieć przy sobie celem okazania w ubezpieczalni legitymację poszukującego pracy.

Blaszane picruny.

W polityce europejskiej zapanowała od pewnego czasu moda operowania mocnymi słowami, moda i metoda wskazywania palcem „trędowatych”, winowajców, którzy macą wodę, podkopują ład i porządek, kręcą się z pochodnią pod bramą sąsiadów. W kąk poszły dawne obyczaje i chwyt dyplomacji przedwojennej, wyrzucono precz Wersal (i ten w przenośni i ten z 1918 r.). Szczerłość, otwartość wysunęły się na pierwsze miejsce w stosunkach politycznych, międzypaństwowych. Co się o kim myśli, co mu się imputuje, to się wygarnia bez obijania w bawelnę, coram publico. Przeciwnik może w to wierzyć i obrazić się, może jednak nie brać surowej admonicji na serio i — wzorem Talleyrand'a — dopatrywać się w niej propozycji dogadania się we dwoje.

Zdania w tej kwestii są mocno podzielone i bardzo różnorodne. Przykładem zjazd norymberski i wygłoszone na nim mowy kanclerza Rzeszy. W całej prasie światowej aż pstro było od komentarzy i wyjaśnień diametralnie rozbieżnych. Jedni dopatrywali się w mowie Führera wyzwania rzuczonego Rosji, drudzy widzieli w niej groźbę pod adresem Francji, jeszcze inni sądzili, że jest to manewr tylko, po którym nastąpi żądanie zwrotu kolonii, a nie brak było i takich, którzy twierdzili, że głównym celem demonstracji jest uzyskanie kredytów we Francji i Anglii. Nie trzeba dodawać, iż w pierwszej chwili, pod pierwszym wrażeniem parteitagu norymberskiego, tu i owdzie, nawet w spokojnej Szwajcarii, rozważano już na serio (w prasie) szanse pochodni niemieckiej na Rosję.

Zagrzmiało, błysnęło i zgasło...

Z pewnym, zażenowanym zdziwieniem komentowano po tym wszystkim fakt dojścia do skutku pertraktacji handlowych w Berlinie między delegatami oficjalnymi Z. S. R. R. i rządu Rzeszy, jak również i to, że po wielkich manewrach Reichswehry w Hesji szef sztabu niemieckiego wznosił toast na cześć armii sowieckiej w obecności sowieckiego attache wojskowego.

„Prawda” i „Izwestia” moskiewskie milczały jak zakłète po mowach norymberskich. Odezwały się z dużym opóźnieniem, przypadkiem czy nie przypadkiem, dopiero po podpisaniu w Berlinie umowy na dostawy kompensacyjne między Z. S. R. R. a Rzeszą.

Wydarzenia polityczne biegają teraz w nieprawdopodobnie szybkim tempie, nie więc dziwnego, że we wrażliwości i pamięci ludzkiej zaciera się i błędna równie szybko kontury dnia wczorajszego. Dzisiaj i jutro domagają się miejsca dla siebie.

Do głosu doszła teraz Moskwa. Wystąpiła z wyzwaniem spatującym opinię europejską. Oficjalną notą zawiadomił Z. S. R. R. państwa należące do porozumienia w kwestii zachowania neutralności wobec stron wojujących w Hiszpanii, że wobec naruszania stałego tej neutralności na korzyść rządu z Burgos przez Portugalię, Italię i Niemcy, rząd Z. S. R. R. rezerwuje sobie wyciągnięcie konsekwencji i prawo do interweniowania ze swej strony na korzyść — oczywiście — rządu madryckiego.

Zagrzmiało, błysnęło...

Co z tego będzie? Portugalia? — wiadomo — „les Portugais sont toujours gais” — jak mówi przysłowie francuskie, przeboleją więc zgromienie ich przez Z. S. R. R. Ale Niemcy, ale Italia?...

Z. S. R. R. grozi interwencją na rzecz Madrytu. Zdaje się, że jest już pięć do dwu-

nastęj na zegarze wojny domowej w Hiszpanii i ewentualny sukurs sowiecki będzie grubo spóźniony. A gdyby przyszedł do skutku, spotkałby się — co jest możliwe — z przeszkodą w postaci okrętów wojennych niemieckich i italskich przy brzegach Hiszpanii, nie mówiąc już o przeszkodzie w postaci ogromnego dystansu między Odessą a Barceloną.

Ale Anglia ustosunkowała się dziwnie pozytywnie do nieistniejącej jeszcze interwencji sowieckiej: już wiadomo, że rząd angielski postanowił w razie pojawienia się okrętów sowieckich przy brzegach Hiszpanii wycofać z tych wód znajdujące się tam okręty wojenne, krążące pod flagą Union Jack'u. Aby nie stwarzać okazji do konfliktu.

Faktem jest, że Anglii wcale nie dogadza zupełne, stuprocentowe zwycięstwo rządu z Burgos, który jawnie manifestuje swoją sympatię dla Rzymu i Berlina. Londyn wcale nie sprzyja wzrostowi wpływów niemieckich i italskich w Hiszpanii — Baleary i Gibraltar to węzły neutralne na drodze do Suez. Nota sowiecka przyszła więc z punktu widzenia Foreign Office — jak na zamówienie. Mniejszy zachwyt wywołała zapewne w Paryżu, gdzie mogą odczuć zapowiedź interwencji sowieckiej jako niemily, przykry doping wewnętrzny, który wzmocni nacisk skrajnej lewicy na rząd p. Bluma i przysporzy mu jeszcze kłopotów. A prócz tego historia interwencyjna pokrzyżuje zabiegi p. Delbos'a, który gorąco dąży do zbliżenia z Italią, popsuje nawiązywane kontakty z Berlinem.

Jaką tu rolę odgrywa Madryt? Dogodnego punktu zahaczenia w europejskiej grze Z. S. R. R., któremu chodzi o storpedowanie nowego Locarna. Ubocznie zaś idzie w tej chwili taktyka Z. S. R. R. na terenie hiszpańskim na rękę polityce angielskiej niedopuszczenia do zupełnego triumfu gen. Franco.

Nie zapali się więc świat od nowych gromów ciśniętych zrezną ręką p. Litwinowa.

Odkopana grecka kolonia nad morzem Azowskim.

Archeologowie rosyjscy odkryli i odkopali ruiny założonej przed 2500 lat kolonii greckiej Fanagoria nad brzegiem morza Azowskiego. Kolonia ta z niewiadomych przyczyn zapadła się w piaskach rucho-nych w początkach średniowiecza. Przy rozkopywaniu gruntu natrafiono na głęboką studnię, wypełnioną odłamkami potłuczonych naczyń. W środku osady odnaleziono zachowane jeszcze resztki murów, kolumny pokryte freskami oraz resztki jakiegoś budynku. W odkopanych domach znaleziono dzbany, grzebienie, niebieskawe perły sztuczne, figurynki z gliny i marmuru, bransolety złote, lampy. Znalezione wykopaliska świadczą o dużej zamożności mieszkańców prastarej osady greckiej.

Doskonały interes.

30 marca 1867 r. Rosja odstąpiła U. S. A. swoją kolonię Alaskę za około 12.580.000 zł. Jeśli wziąć pod uwagę, że Alaska liczyła wówczas 2 miliony km. kw. nieuprząnych terenów, cena była słona, transakcja ta jednak była najlepszym interesem, jaki rząd amerykański zrobił kiedykolwiek. Od 1880 do 1935 r. dawna Alaska rosyjska wyprodukowała węgla i różnych kopalni, jak miedź, cyna, ołów, srebro, złoto, platyna na sumę 3.540.000.000 zł. W r. 1935 Amerykanie wydobyli złota z tych pustynnych terenów za 85 milionów zł. Są tam ponad to: olbrzymie lasy, pola naftowe i zwierzęta futerkowe: wydry, lisy, niedźwiedzie, bobry, sobole. Budżet Alaski, niezależny od budżetu U. S. A., wykazuje stale wielką przewagę dochodów nad wydatkami. Na tej pustyni o paradoksalnych bogactwach zbudowano 72 porty lotnicze i połączono ją pięcioma liniami okrętowymi z głównymi portami Pacyfiku.

Nowy York w cyfrach.

Gigantyczne miasto jest prawdziwym rajem cyfrowym dla amatorów statystyki. Jeden z takich statystyków z zamilowania obliczył, iż N. York ze względu na narodowy podział swych mieszkańców jest największym na świecie miastem irlandzkim, największym — żydowskim, drugim co do wielkości miastem włoskim, dziewiątym — niemieckim. W N. Yorku mieszka poza tym 500000 Polaków, 300000 murzynów, 40000 Greków. N. York posiada z górą 100000 sklepów i magazynów, ulice jego przebiega 770000 aut, 863000 kobiet udaje się co dzień do pracy na mieście, a tylko 408000 kobiet pozostaje w domu przy gospodarstwie. Dalej posiada New York 18000 adwokatów, 31000 telefonistek, 55000 kelnerów, 95000 stenotypistek, 105000 szoferów, 12000 lekarzy i 22000 pielęgniarzy.

Sądy i prawo.

KIEDY PRACODAWCA PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADEK PRZY PRACY.

Syn Jakuba i Anny S. pracował jako robotnik w elektrowni Juliusza T., gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i poniósł śmierć. Rodzice jego wystąpili przeciwko Juliuszowi T. o odszkodowanie. Sprawa znalazła się na wokandy Sądu Najwyższego, który, podzieliwszy wywody wyroku sądu apelacyjnego, powództwo oddalił i podał w motywach, że ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym ogranicza odpowiedzialność pracodawcy za szkody wywołane chorobą, niezdolnością do zarobkowania lub śmiercią do tych wypadków, gdy choroba, niezdolność do zarobkowania lub śmierć zostały spowodowane przez pracodawcę lub jego zastępcę rozmyślnie lub przez zaniedbanie swych obowiązków wynikających z przepisów o ochronie życia i zdrowia pracownika. Ponieważ zaś rodzice zmarłego nie twierdzili, by miało miejsce rozmyślnie działanie ze strony pracodawcy czy też niedbalstwo, mogą oni dochodzić swych pretensji odszkodowawczych jedynie od instytucji ubezpieczeń społecznych (S. N. C. II. 2038-35).

KIEDY SĄD WINIEN PRYZNAĆ PRAWO UBOGICH.

Stanisław i Zofia A. wystąpili o przyznanie im prawa ubogich w sprawie o 10000 zł przeciwko firmie „G”. Sądy niższe odmówiły przyznania prawa ubogich, ustalwszy na zasadzie przeprowadzonego dochodzenia, że powodowie zarabiają 80 zł miesięcznie, że są właścicielami ogrodu o obszarze 6000 m., w którym uprawiają kwiaty i owoce, oraz prowadzą szkółkę drzewek owocowych, z czego mają zyski. Sąd Najwyższy, do którego powodowie się odwołali, stwierdził, że powyższe ustalenia nie dają dostatecznej podstawy do przyznania, że powodowie są w stanie uiścić opłaty sądowe w sprawie, wynoszące ponad 250 zł bez uszczerbku dla na niezbędniejszego utrzymania ich rodziny, składającego się z pięciu osób. Nieusłusznie więc przyjęły sądy niższe, że strona nie jest „zupełnie uboga”, bowiem zupełne ubóstwo, jak wielokrotnie stwierdził Sąd Najwyższy, zachodzi, jeśli strona ubiegająca się o przyznanie prawa ubogich, choć posiadając jakiś majątek, nie jest bezwzględnie w stanie uiścić należnych w sprawie opłat sądowych, ze względu na ich wysokość, bez uszczerbku dla niezbędniejszego utrzymania swego i swej rodziny, przy uwzględnieniu jej stanu rodzinnego, majątkowego i dochodów. (S. N. C. II. 2034-35).

W Szanghaju też są policjantki.

Szanghaj, pomimo zamieszek i zaburzeń, rozrasta się potężnie. Jest to dzisiaj najbogatsze miasto portowe na całym wschodzie azjatyckim, miasto, którego dzielnice europejskie nie ustępują co do bogactwa i luksusu ani nowojorskim ani londyńskim Piccadilly lub Broadwayom. W Szanghaju więc postanowiono wprowadzić inowację: policję kobiecą. Kandydatki na policjantki w Szanghaju muszą mieć najmniej 18 lat i nie przekraczać 30 lat. Wzrost w nien wynosić nie mniej niż 1.34 metra. Obowiązane są one uczęszczać w ciągu dwóch lat na kursy dokształcające ogólnopolicyjne, oraz zapoznać się z używaniem broni palnej i białej. Służba policjantek w Szanghaju nie będzie łatwa, gdyż będą one miały też za zadanie tropienie handlarzy i przemytników opium. Narazie zaangażowano 40 policjantek, wyłącznie Chinki.

355 rocznica kalendarza gregoriańskiego.

Już w świecie starożytnym za podstawę rachuby lat uważano rok zwrotnikowy, odpowiadający dwóm kolejnym przejściom słońca przez punkt równonocy wiosennej. Rok ten wynosi 365 dni 5 godzin 48 minut 36 sekund i jest trochę krótszy od roku gwiazdowego odpowiadającego okresowi obiegu ziemi dookoła słońca. Ze względów praktycznych, a mianowicie w związku z okresami powtarzających się pór roku, które zależą od położenia słońca względem równika niebieskiego, za dogodniejszą podstawę rachuby lat uznano rok zwrotnikowy.

Kalendarz juliański, nazwany tak od imienia jego twórcy Juliusza Cezara, oparł rachubę lat na roku zwrotnikowym. Pierwszym rokiem kalendarza juliańskiego był rok 46 przed Chr. (708 po założeniu Rzymu). Miesiące kalendarza juliańskiego liczyły początkowo kolejno 30 lub 31 dni, z wyjątkiem lutego, który w latach zwyczajnych liczył 29 dni, a w latach przestępnych 30 dni. Ten porządek trwał do panowania Augusta, który nazwawszy ósmy miesiąc swoim imieniem — „augustus” — zarządził, aby i ten miesiąc miał również 31 dni, jak i poprzednio „nazwany od imienia Cezara „julius”. W tym celu odjęto z lutego 1 dzień i dodano do sierpnia i odtąd luty liczy 28, względnie 29 dni.

Rachuba kalendarza juliańskiego, w którym każdy czwarty rok liczył 366 dni, okazała się z biegiem wieków niezgodna z rzeczywistością, po upływie bowiem każdych 128 lat powstawała różnica wynosząca jeden dzień spóźnienia w stosunku do rzeczywistej długości roku. W XVI stuleciu różnica pomiędzy rokiem zwrotnikowym i kalendarzowym wyniosła aż 10 dni.

W celu zapobieżenia tej nieścisłości papież Grzegorz XIII, oparłszy się na ścisłych obliczeniach najwybitniejszych astronomów i matematyków ówczesnych, wydał bullę, na mocy której skreślano dziesięć dni, stanowiących różnicę pomiędzy datą równonocy w 325 r. i w 1582 r., a dzień 5 października stał się dniem 15 października. Jednocześnie, aby w przyszłości uniknąć odchylenia roku kalendarzowego od roku zwrotnikowego, papież Grzegorz XIII przeprowadził tę zmianę, żeby w każdym 400-leciu opuszczać trzy lata przestępne, co do lat zaś wyrażających się w okrągłych setkach miały być przestępne tylko te, w których ilość setek jest podzielona przez 4. Lata więc 1600, 2000 i t. d. są przestępne, natomiast lata 1700, 1900, 2100 i t. d. są zwyczajne.

W rachubie kalendarza gregoriańskiego średnia długość roku jest tak bliska rzeczywistej długości roku zwrotnikowego, że w życiu praktycznym nie różni się one prawie wcale. Dopiero po upływie 3333 lat różnica wyniesie jeden dzień.

Kalendarz gregoriański obowiązuje dzisiaj prawie na całym świecie. W Polsce został przyjęty w r. 1586 w ten sposób, że dzień 22 grudnia stał się dniem 31 grudnia.

Pouczejaca ankiet.

Amerykański Autoklub rozesał do swoich członków listy ankietowe z prośbą o wymienienie powodów, dla których przekładają pobyt w pewnych hotelach, a krytykują inne. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że krytyczny stosunek do hotelów miał za podstawę w 20 proc. wypadków nieodpowiednią obsługę, w 27 proc. wypadków przyczyną była zła kuchnia, w 6 proc. wypadków próby „solenia” rachunków, w 7 proc. wypadków z powodu błędnych informacji, w 4 proc. wypadków z racji niesolidnej reklamy. Jak widać z tej ankiety, ceny odgrywały nieznaczny tylko rolę w ujemnej ocenie administracji hotelowej. Tego rodzaju ankieta przydawałaby się bardzo nie tylko w Ameryce.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

Niedziela dniem narodzin.

Statystyczne zestawienie urodzeń w Czechosłowacji wskazuje na pewną regularność, o ile chodzi o cyfrowy ich podział na dni tygodnia. Największa bowiem liczba urodzeń przypada na niedzielę. Minimum urodzeń wykazuje wtorek, poczym cyfra ta wzrasta i wznosi się do szczytowego punktu we czwartek, maximum zaś osiąga w niedzielę. Regularność tych wahań stwierdzono na przestrzeni sześciu lat, w ciągu których obserwowano częstotliwość urodzeń w granicach tygodnia. Przyczyny tego zjawiska nie są dokładnie wyjaśnione, ale lekarze sądzą, iż wpływa na to podział pracy w ciągu tygodnia i fizjologiczne z tej racji refleksy w organizmie kobiet ciężarnych.

Najmniejsza stacja radiowa.

Podczas wielkiej parady wojskowej, jaka niedawno odbyła się na 5-th Avenue w Nowym Yorku, ogólną uwagę licznie zgromadzonych przechodniów zwracał na siebie pewien mężczyzna spacerujący w cylindrze. Na bocznej ścianie cylindra widać było coś w rodzaju patyka około 25 centymetrów wysokości. W ręce trzymał ów pan jakby lusterko które ciągle zbliżał do twarzy. Z początku patrzone na niego jak na wariata, po pewnym jednak czasie zorientowano się, że był to speaker radiowy, który zdawał sprawozdanie z przebiegu parady. Patyczek na cylindrze to była antena, a wszystkie akcesoria mieściły się w pudełeczku, które speaker nosił na pasku. To, co uważano za lusterko, był to mikrofon. Ogółem pas z pudełkiem i kapelusz z anteną t. j. cała stacja nadawcza, waży 2 i pół kilo.

Odezwa!

W niedzielę, dnia 25 października br., w święto Chrystusa Króla, odbędzie się w miejscowym kościele parafialnym o godz. 11 przed południem uroczyste nabożeństwo, a o godzinie 15,30 akademie w sali p. Stasiowskiej w Domu Polskim.

Apeluję przeto, by wszystkie organizacje miejscowe i ochy ze sztandarami gremialnie wzięły udział w nabożeństwie i akademii.

Wszystkich obywateli uprasza się o udekorowanie domów flagami o barwach kościelnych i narodowych Nowe, dnia 15 października 1936 r.

(—) Kuchozyński
Burmistrz.

Osiedliłem się
w Nowem, Rynek 21
jako
adwokat.

W. Matukiewicz
adwokat.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 16 w lokalu zebrania „Dom Polski” odbędzie się

zebranie

Tow. Właścicieli Nieruchomości.

Zebranie zaszczytowi swą obecnością prelegent z Grudziądza, wobec czego uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

Zarząd Tow. Wł. N.

Kto udziela

lekcyj języka polskiego
możliwie poza domem. Pisemne zgł. do eksp. „Gazety Nowskiej”.

Rower na sprzedaż

Zduńska nr 3 I p.

Płaszcz zimowe

damskie i męskie
ostatnie nowości już nadeszły.
Ceny bezkonkurencyjne.

Rynek 25

W. JAZDZEWSKI, Nowe

Telefon 15

Bławy. Konfekcja. Obuwie. Galanteria.